

Międzynarodowe Sympozjum Filozoficzne: *Przyszłość cywilizacji Zachodu* (Lublin – KUL – 11 kwietnia 2002)

W dniu 11 kwietnia 2002 r. odbyło się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim jednodniowe Międzynarodowe Sympozjum na temat: *Przyszłość cywilizacji Zachodu*. Organizatorem Sympozjum była Katedra Filozofii Kultury, którą kieruje prof. Piotr Jaroszyński. Otwarcia Sympozjum – w zastępstwie nieobecnego ks. rektora Andrzeja Szostka – dokonała prof. Agnieszka Kijowska, prorektor KUL. W swoim słowie inauguracyjnym wskazała na potrzebę podejmowania gruntownej refleksji filozoficznej nad współczesnymi zagrożeniami człowieka i jego kultury, które przyjmują już dziś postać zagrożeń cywilizacyjnych. Pierwszy wykład na temat: *Co to jest Zachód?* wygłosił prof. Piotr Jaroszyński. Promował w nim tezę, że Zachód winien być rozumiany bardziej w sensie kulturowym niż geograficznym. Już w starożytności Grecja była postrzegana jako Europa i Zachód. To właśnie ona stała się kolebką późniejszej kultury europejskiej. Zachód ma więc swoje początki u Greków. To właśnie oni odkryli racjonalność natury, odkryli w naturze celowość i zapoczątkowali wyraźnie racjonalne dopełnianie natury przez kulturę. Fundamentem kultury greckiej – i w związku z tym: i całej kultury Zachodu – stała się prawda, powiązana z dobrem i pięknem. Owe wartości, które stały się celem edukacji człowieka, ujawniały się w trzech typach ludzkiego poznania: teoretycznego (*theoria* – cel = prawda), praktycznego (*praxis* – cel = dobro) i twórczego (*poiesis* – cel = piękno)

Jako drugi prelegent wystąpił o. prof. Mieczysław A. Krąpiec. Podjął on temat: *Cywilizacja Zachodu a dwa płuca Europy*. Wykładowca scharakteryzował dwie cywilizacje: Wschodu i Zachodu. Pierwsza odznaczała się podporządkowaniem jednostki grupie. Była to cywilizacja gromadna. Członkowie grupy bywali zniewaleni przez wolę przywódcy. Cywilizacja Zachodu natomiast to cywilizacja ludzi wolnych, uprawiających rolę. Historia odnotowała napieranie Orientu na Zachód. Wyraźnie ujawniło się to w czasach imperatorów, gdy stara Republika Rzymska została zamieniona na Imperium z cesarzem na czele. Ów proces transformacji cywilizacji ludzi wolnych w cywilizację gromadną z silnym władcą na czele miał swego orędownika w osobie Platona. Jego myśl o przewadze tego, co ogólne, całościowe, nad tym, co jednostkowe, personalne, sprzyjała potem krzewieniu się idei totalitarnych, które przywędrowały na Zachód ze Wschodu.

Wykład następny należał do teologa. Był nim ks. prof. Janusz Nagórny. W swoim wystąpieniu podjął on temat: *Cywilizacja miłości wobec współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych*. Owe zagrożenia sprowadził prelegent do pięciu podstawowych: zagubienie prawdy o człowieku, kryzys wokół prawdy, zafalszowanie ludzkiej wolności, zagubienie sumienia i narastanie sekularyzmu. Wykładowca nakreślił także perspektywę pozytywną. Postawił pytanie, jak budować cywilizację miłości. Zdaniem prelegenta należy dziś: oczyścić

rozumienie miłości z różnorodnych wykrzywień, nie bać się mówić o grzechu i naprawiać świat, poczynając od odradzania się miłości w każdym z nas.

Kolejny wykład wygłosił prof. Peter Redpath z Uniwersytetu z Nowego Yorku. Temat jego wystąpienia brzmiał: *11 września 2001*. Prelegent rozpoczął od stwierdzenia, że u podstaw wydarzenia z dnia 11 września 2001 r. jest fundamentalizm islamski, który od wieków występuje przeciwko fundamentalizmowi zachodnioeuropejskiemu. Wielu muzułmanów twierdzi, że system zła tkwi w kulturze Zachodu, zbudowanej na kulturze (nauce) greckiej, prawie rzymskim i religii judeochrześcijańskiej. Zdaniem prelegenta, wielce negatywny wpływ na kulturę Zachodu wywarł filozof arabski Awerroes, który wyeksponował prawdę filozoficzną, uważając ją za najwyższą. Pod jego wpływem byli Kartezjusz, Rousseau i całe europejskie oświecenie, które z kolei wygenerowało faszyzm i nazizm.

Po przerwie obiadowej obrady sympozjalne zostały wznowione wykładem prof. Henryka Kieresia na temat: *Ideologizacja kultury Zachodu*. Prelegent wyróżnił główne nurty w kulturze Zachodu, które w dziejach ustawicznie rywalizowały ze sobą. Oprócz zdrowej filozofii, ciągle pojawiały się jakieś idee, które zniekształcały poprawne patrzenie na rzeczywistość. Pierwszą z nich był mit. Znamionował on pierwszy etap kultury Greków. Mit został przewyciężony przez filozofię. Wnet zjawił się następny konkurent filozofii. Była nią utopia. Pierwszą utopię usiłował zbudować już Platon. Była to koncepcja idealnego państwa. Nowa fala mitów pojawiła się w XVI wieku, w związku z odrodzeniem się platonizmu. Jej przedstawicielem był Tomasz Morus. Postawa utopijna przenikała do filozofii krytycznej. Od rewolucji francuskiej utopia stała się narzędziem polityki. Ta ostatnia przestała być wtedy roztrofną troską o dobro wspólne, a stała się metodą walki o władzę. Zaczęła działać gilotyna, która swoje przedłużenie znalazła i znajduje w aborcji i eutanazji. W następnym etapie pojawiła się trzecia konkurentka zdrowej, klasycznej filozofii. Była nią ideologia. Zdaniem prelegenta była ona syntezą mitu i utopii. Jej pierwszą postacią był socjalizm, zaś następnymi: komunizm i faszyzm. Najnowszą formą ideologii jest liberalizm w różnych odmianach, na czele z liberalizmem politycznym i etycznym.

Kolejnym prelegentem popołudniowym był ks. prof. Andrzej Maryniarczyk. Wygłosił on wykład pt: *Metafizyka jako specyficzny rodzaj poznania w kulturze Zachodu*. Po wyjaśnieniu, czym jest kultura i czym metafizyka, prelegent próbował odpowiedzieć na pytanie, co klasyczna metafizyka wniosła w dzieło rozumienia świata, człowieka i Boga, co wniosła do kultury europejskiej. Metafizyka wniosła do kultury śródziemnomorskiej i euroatlantyckiej przede wszystkim sztukę czytania rzeczywistości. Uczyla i uczy rozumieć rzeczywistość, a nie interpretować jedynie wytwory ludzkie, np.: idee, język, kulturę, jak to miało i ma miejsce w filozofiach idealistycznych, subiektywistycznych. W dziedzinie rozumienia człowieka metafizyka wniosła koncepcję osoby. W żadnej innej cywilizacji nie dopracowano się rozumienia człowieka jako osoby, jako podmiotu spełniającego akty poznania, wolności i miłości. W wizji tej człowiek traktowany jest jako cel wszelkich działań: nauki, etyki, sztuki, religii. (*Ommes scientiae et artes ordinantur ad unum, scilicet ad perfectionem hominis*). Metafizyka wniosła także wiele w dziedzinę rozumienia Boga. Ujrzała Go jako ostateczną rację doświadczanej rzeczywistości. Jeżeli w czasach nowożytnych pojawił się ateizm teoretyczny, to zdaniem prelegenta, wynikło to z błędnego ro-

zumienia rzeczywistości. Metafizyka uczy nas być wiernymi wobec rzeczywistości. Każę nam bardziej słuchać rzeczy – bytu aniżeli teorii.

Rola religii w kulturze Zachodu to temat następnego wykładu, który wygłosiła s. prof. Zofia J. Zdybicka. Zdaniem prelegentki religia dała kulturze Zachodu przede wszystkim prawdę („Ja jestem prawdą”), zdrowe zasady życia – przykazanie miłości („Ja jestem drogą”) oraz wprowadziła bytowanie człowieka w nową, nadprzyrodzoną jakość, w życie w dziecięctwie Bożym („Ja jestem życiem”).

Następnym mówcą Sympozjum był prof. Phillip H. Wiebe z Uniwersytetu z Kolumbii. Zaprezentował on temat: *Znak czasu – Całun Turyński*. Wykład stanowił refleksję nad wymową i znaczeniem dla współczesności słynnego Całunu w Turynie.

W końcowym etapie Sympozjum z referatami wystąpili jeszcze: dr Mieczysław Ryba (*Zagrożenia kultury polskiej*), dr Krzysztof Wroczyński (*Walka o prawo*) oraz dr Paweł Skrzydlewski (*Czy zmierzch cywilizacji Zachodu?*). Podsumowania całości dokonał prof. Piotr Jaroszyński, główny inicjator niniejszego Sympozjum.

Jak wynika z powyższej, pobieżnej relacji, problematyka poruszona na tym spotkaniu jest bardzo aktualna i niezwykle doniosła. Należy wyrazić nadzieję, że materiały z Sympozjum, podobnie jak i z poprzednich tego typu spotkań, będą szybko wydane w formie książkowej. Będzie to z pewnością duże ubogacenie klasycznej myśli filozoficznej, która winna stanowić mocną alternatywę dla dzisiejszych zawirowań w dziedzinie rozumienia człowieka i jego kultury.

ks. Ignacy Dec